poniedziałek, 04.04.2022

Namiot, światło i Jezus [J 8, 12-20]

Jezus przemówił do faryzeuszów tymi słowami: «Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia». Rzekli do Niego faryzeusze: «Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe». W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: «Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. A jeślibym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał». Na to powiedzieli Mu: «Gdzież jest twój Ojciec?». Jezus odpowiedział: «Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mojego Ojca». Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojmał, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

+++

Ewangelia przenosi nas do tego momentu z życia Jezusa, w którym celebruje On żydowskie Święto Namiotów (Sukkot). Jezus przebywa w Jerozolimie, przebywa w świątyni, głosi naukę, celebruje to święto. Jest to bardzo żywy i radosny czas. Obchodzono to wydarzenie po zbiorze owoców, które wydała ziemia, aby podziękować Bogu za wszystko, co udało się wypracować, a co również jest Jego dobrodziejstwem i błogosławieństwem. Było ono także okazją by podziękować Jahwe za wyzwolenie z niewoli egipskiej, za Jego pomoc, ochronę w czasie niełatwego wędrowania z niewoli do Ziemi Obiecanej. Jak sama nazwa święta wskazuje, pobożni żydzi mieszkają wtedy w namiotach, szałasach by wspominać ten czas i stan tymczasowości, wędrówki, by przypomnieć sobie, że na ziemi jest się pielgrzymem. Święto to obchodzone było na polecenie samego Boga. Możemy przeczytać o tym w Księdze Powtórzonego Prawa: *B?dziesz obchodzi? ?wi?to Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twego klepiska i t?oczni. W to ?wi?to b?dziesz si? radowa? ty, syn twój i córka, s?uga twój i niewolnica, a tak?e lewita, obcy, sierota i wdowa, którzy ?yj? w twoich murach. Przez siedem dni b?dziesz ?wi?towa? ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, ?e ci b?ogos?awi Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w ka?dej pracy twych r?k, i aby? by? pe?en rado?ci* (Pwt 16, 14-15). Ale święto to wspomina też moment, który ma nastąpić - przyjście obiecanego Mesjasza, który zbierze owoc zasianego w ludzkich sercach Bożego Słowa i Królestwa. Ważnym momentem tego święta, był także atrakcyjny i ponadprzeciętny moment zapalenia pochodni, które rozświetlało niemal całe miasto. Święto to znane było z efektownych pokazów światła, które rozpraszało mrok. Stąd też nawiązanie i słowa Jezusa odnoszące się do tej celebracji. Podczas radosnego świętowania Jezus mówi o sobie, że jest światłością świata. Nazywa siebie jednym z wielu określeń w celu pokazania tego kim jest. Jest światłością świata. Poprzez te słowa objawia prawdę o sobie. Mówi o tym, kiedy wchodzi w czas walki duchowej, kiedy rozpoczynają się Jego zmagania na śmierć i życie. Zatem nie wypowiada tych określeń kiedy jest spokój, kiedy wszystko idzie łatwo i przyjemnie. To jest nadzieja dla nas, że i nam będzie je przypominał wtedy, kiedy będziemy prowadzić swoją walkę duchową, swoje zmaganie. Dziś mówi o sobie: *Ja jestem ?wiat?o?ci? (J 8, 12)*. Światło, nauka, słowa Jezusa skierowane są do wszystkich ludzi, społeczeństw i narodów. Trwanie w Jezusie, który jest światłością jest przeciwieństwem kroczenia w ciemności. Ciemność to nic innego jak symbol grzechu, zgorszenia, nieprawość. Idąc za Jezusem nie można pobłądzić, nie można się potknąć i przewrócić. To jest prawda, którą objawia o sobie nasz Zbawiciel. Jeśli On jest światłością, to będzie wydobywał mnie z mroków i ciemności. Realizm Słowa Bożego staje się realizmem mojego życia. Jeśli ja w swoim życiu przeżywam chwilę ciemności, momenty gdy błądzę, potykam

się, to trzeba wtedy przypominać sobie słowa Jezusa: *Ja jestem ?wiat?o?ci? ?wiata*. To są dla nas słowa pokrzepienia i nadziei.